

Józef Pochwat MS<sup>1</sup>

ORCID: 0000-0003-4952-6137; jotpe67@wp.pl

Międzyzakonne Formacyjne Studium Teologiczne w Krakowie

## Eschatologia w pismach św. Faustyny

### Streszczenie

Siostra Faustyna – Helena Kowalska (1905–1938), Sekretarka Bożego Miłosierdzia, odkryła bogactwo tajemnicy eschatologicznej, ukazując niebo, czyściec, piekło, a także perspektywę paruzji i bogactwo obcowania świętych. Prawdy te niezmiennie głoszone są przez wieki w Kościele katolickim. Faustyna nie tylko mocno w nie wierzyła, ale i doświadczała tych rzeczywistości. Jej świadectwo ma ogromne znaczenie dla wszystkich, zarówno wierzących, jak i ludzi, którzy do wiary w Chrystusa, głoszonej w Kościele, się nie przyznają. Święta przeżywała i doświadczała miłość Bożą, która ma głębokie odzwierciedlenie w rzeczach ostatecznych człowieka. Czymś zatem naturalnym było jej przeżywanie obecności Jezusa Chrystusa, który był dla niej rzeczywistością realną, żywą, której doświadczała w całym swoim życiu.

**Słowa kluczowe:** niebo, czyściec, piekło, sąd Boży, obcowanie ze świętymi teraz i w wieczności

### Abstract

#### Eschatology in the Writings of St. Faustina

Sister Faustina Helena Kowalska (1905–1938), the Secretary of Divine Mercy discovered the richness of the eschatological mystery, showing heaven, purgatory,

---

<sup>1</sup> Józef Pochwat MS – ur. w 1960 roku, prezbiter od 1986 roku, dr hab., absolwent patrologii w Instytucie Teologii Dogmatycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Autor publikacji naukowych, popularnonaukowych, tłumacz, wykładowca, kapelan w Zgromadzeniu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łągiennikach. Ostatnio wydał: *Spowiedź i kierownictwo duchowe w pismach św. Faustyny*, Kraków 2018; *Pelagiusz, Komentarz do Listów św. Pawła*, przeł. ks. F. Czarnota, ks. J. Pochwat MS, wstęp *Pelagiusz na tle epoki*, ks. J. Pochwat MS, redakcja naukowa i rewizja tłumaczenia ks. A. Baron, ks. J. Pochwat MS, Kraków 2019; *Rekolekcje ze św. Faustyną*, Kraków 2020; *A Retreat with St. Faustina*, Cracow 2020; *Retiro con Santa Faustina*, Cracovia 2020; *Exerzitien mit der Hl. Faustyna*, Krakau 2020; *Retraite avec sainte Faustine*, Cracovie 2020; *Jezus zaufał Faustynie*, Kraków 2020; *św. Cezary z Arles, Kazania o Piśmie Świętym I (81–105)*, przekł., wstęp i red. nauk. J. Pochwat MS, Kraków 2020 (*Źródła Monastyczne*, 88); *W blasku La Salette*, Kraków 2021.

hell, along with the perspective of Parousia and abundance of the Communion of Saints. These truths, invariably proclaimed in the Catholic Church for centuries. Faustina not only strongly believed in them, but also experienced their realities. Her testimony is of great importance to all, both believers and people who do not admit their faith in Christ preached in the Church. The Saint lived and experienced God's love, which is deeply reflected in the Four Last Things. So it was natural for her to experience the presence of Jesus Christ, who was for her a real, living reality she was experiencing throughout her life.

**Keywords:** heaven, purgatory, hell, God's judgment, Communion with Saints now and forever

Helena Kowalska, jako św. Siostra Faustyna nie potrzebuje przedstawiania, bowiem jest znana większości ludzi pochodzących z kręgu chrześcijaństwa i nie tylko<sup>2</sup>. W swoim *Dzienniczku* i *Listach* zawarła świadectwo niezwykle bogatego życia wewnętrznego i przeżyć mistycznych – wielkiej zażyłości z Bogiem.

Zarówno wierzący, jak i niewierzący, wcześniej czy później będą się musieli zmierzyć z pytaniem o rzeczy ostateczne człowieka i świata. Takie jest przewodnie przesłanie tego zeszytu „Polonia Sacra”, dlatego podejmuję omówienie tekstów dotyczących eschatologii w pismach św. Faustyny, czyli zarówno teksty *Dzienniczka*<sup>3</sup>, jak i jej *Listy*<sup>4</sup>. Na interesującą nas temat ukazały się nieliczne publikacje<sup>5</sup>, uzasadnione wydaje

---

<sup>2</sup> O życiu św. Faustyny, zob. kilka najnowszych pozycji: J. Sąsiadek, *Słowo Boże z Łagiewnik. Dzieje i czyn świętej siostry Faustyny*, Kraków 2003; J. Sąsiadek, *Nadzwyczajnie zwyczajna*, Częstochowa 2005; E. Siepak ZMBM, *Dar Boga dla naszych czasów. Życie i misja świętej siostry Faustyny*, Kraków 2007; E.K. Czaczkowska, *Siostra Faustyna. Biografia świętej*, Kraków 2012.

<sup>3</sup> *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej. Święta s. M. Faustyna Kowalska ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia*. Posługiwałem się tekstem wydanym w roku 2011, jednakże, gdy zachodziła taka potrzeba sięgałem do tekstu oryginalnego zachowanego w Archiwum Sióstr Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. W całej pracy przy cytowaniu *Dzienniczka* konsekwentnie podaję skrót Dz., zaś następująca po nim cyfra oznacza kolejny numer słów zanotowanych przez św. Faustynę. Nie podaję strony, sam bowiem numer wystarczy do szybkiego odnalezienia tekstu w każdym wydaniu *Dzienniczka*.

<sup>4</sup> *Listy świętej Siostry Faustyny*, oprac. s. M. B. Piekut ZMBM, Kraków 2005. W całej pracy przy cytowaniu *Listów* konsekwentnie podaję skrót L, a następnie stronę, która odnosi się do wyżej cytowanej pozycji z 2005 roku.

<sup>5</sup> W. Granat, *Miłosierdzie Boże eschatologiczne*, „Communio” 1 (1981) nr 1–2, s. 123–133; L. Balter, *Nurt eschatologiczny we współczesnym chrześcijaństwie a Miłosierdzie Boże*, w: *Powołanie*

się więc podjęcie tego zagadnienia. W artykule wykorzystałem metodę krytycznej analizy źródeł.

Temat ujmuję w pięciu punktach i omawiam następujące kwestie: niebo, czyściec, piekło, sąd Boży, obcowanie z Maryją i świętymi teraz i w wieczności, według św. Faustyny.

## 1. Niebo

Święta z Łagiewnik dnia 26 maja 1938 roku, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, zanotowała następujące słowa: „Dziś towarzyszyłam Panu Jezusowi, gdy do nieba wstępował”<sup>6</sup>. Faustyna nazywa Jezusa Królem królów, On ma potęgę i pełnię władzy. Nie pisze o tym w sposób wyraźny, że Jezus wstąpił na niebiosa, ale tę prawdę wiary opisuje i przeżywa nieco inaczej. Skoro Jezus przebywa na tronie w niebie i może go opuszczać oraz łączyć się z wybranymi przez siebie ludźmi, to znak, że musiał wstąpić na niebiosa<sup>7</sup>. Jezus jest Bogiem pełnym majestatu, który opuścił tron w niebie<sup>8</sup>. Siostra Kowalska zanotowała swoją refleksję: „Dziś Jezus zamieszkał w mym sercu, zszedł z wysokiego tronu nieba”<sup>9</sup> oraz słowa Jezusa do niej wypowiedziane: „W takiej duszy, która żyje wyłącznie miłością Moją, króluję jako w niebie”<sup>10</sup>. To ważne stwierdzenie, kluczowe dla relacji człowieka względem Boga i na odwrót<sup>11</sup>.

Według św. Faustyny w niebie pozostają wierni Bogu aniołowie. Mówi to o głębokiej tajemnicy wolności, którą Bóg obdarzył istoty przez siebie stworzone. Siostra Faustyna stwierdza, że zarówno aniołowie, jak i ludzie

---

*człowieka*, t. 8: *Wobec tajemnicy Bożego Miłosierdzia*, red. L. Balter, Poznań 1991, s. 75–88; W. Hryniewicz, *Dramat nadziei zbawienia. Medytacje eschatologiczne*, Warszawa 1996; E. Staniek, *Kraków stolicą miłosierdzia*, Kraków 2010; E. Staniek, *Sekrety siostry Faustyny. Czas miłosierdzia jest krótki*, Kraków 2011; E. Szaniawski, *Walka świętej Faustyny z przeciwnikiem Miłosierdzia*, Granica 2013; E. Staniek, *Miłosierdzie jest dyskretne*, Kraków 2016 oraz kilka moich publikacji, patrz: bibliografia na końcu artykułu.

<sup>6</sup> Dz. 1710.

<sup>7</sup> Dz. 1810.

<sup>8</sup> Por. Dz. 576.

<sup>9</sup> Dz. 1231.

<sup>10</sup> Dz. 1489.

<sup>11</sup> Por. J. Pochwat MS, *Credo św. Faustyny*, Kraków 2015, s. 104–106.

mają swe źródło w miłosierdziu Boga<sup>12</sup>. Z relacji Faustyny wynika, że są aniołowie, którzy stale przebywają przed obliczem Boga i tacy, którzy są dalej lub też są posyłani przez Boga do wypełnienia zadań specjalnych. Ogólnie rzecz biorąc, chóry anielskie trzymają straż przed tronem Boga<sup>13</sup>. Imiona określają istotę danego bytu, warto zatem zwrócić na nie uwagę. Cherubini to nadprzyrodzone istoty stojące bardzo wysoko w hierarchii bytów, znajdujące się często w bezpośredniej bliskości Boga. Pełnią one funkcje strażników raju: „Cherubin z mieczem ognistym, który strzeże raju”<sup>14</sup>, ale także wejść do świątyń i pałaców. Przed Bożym majestatem przebywają zarówno aniołowie, jak i święci. Siostra Faustyna podkreśla skąpość słów na wyrażenie piękna nieba i przyznaje rację św. Pawłowi, gdy napisał, że ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani człowiek jeszcze tego nie doświadczył, co Bóg przygotował tym, którzy Go miłują (por. 1 Kor 2, 9). Święta siostra nie opisała szczegółowo, co znaczy oddawać chwałę Bogu i w jaki sposób dokładnie czynią to zarówno aniołowie, jak i święci<sup>15</sup>.

Anioł Stróż przemawiał do św. Faustyny i prowadził ją przed tron Boży, którego nie była w stanie opisać. Siostra Faustyna daje nam do zrozumienia, że mimo widzenia świata duchów w życiu doczesnym, nie mogła widzieć Boga twarzą w twarz. Jest więc podobna do wszystkich ludzi, którzy według zapewnienia Pisma Świętego, za życia ziemskiego Boga nie widzieli (J 1, 18; 1 J 4, 12). Stwierdzenie Świętej, że ma w niebie przygotowany tron, jest niebywałe. On był zakryty przez obłok. Obłok w Piśmie Świętym zawsze oznacza tajemniczą rzeczywistość. Do tej pory panowało przekonanie, że na tronie zasiada Bóg Ojciec, Syn Boga i Matka Boża – Maryja, która z duszą i ciałem została wzięta do nieba. Sekretarka Bożego Miłosierdzia odsłania tajemniczą rzeczywistość nieba, w której dla niej samej jest przygotowany tron. Być może święci, którzy przebywają w niebie również siedzą na tronach, bo skoro według zapewnienia

---

<sup>12</sup> Por. Dz. 651.

<sup>13</sup> Por. Dz. 781. Więcej na temat aniołów, zob. J. Pochwat MS, M. Stanzione, *Święta Siostra Faustyna i Aniołowie*, Kraków 2015.

<sup>14</sup> Dz. 781.

<sup>15</sup> Por. Dz. 1604.

Zbawiciela mamy z Nim wspólnie królować, to atrybut tronu w pełni byłby uzasadniony<sup>16</sup>.

Aniołowie spełniali wobec siostry Faustyny określone zadania. Przy-nosili jej Komunię Świętą, towarzyszyli w podróży oraz w wędrówce do nieba, czyśćca i piekła. Według jej świadectwa aniołowie pełnią roz-kazy Boga i są pośrednikami pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Pomagają człowiekowi w odkrywaniu i poznawaniu Boga oraz w modlitwie, szcze-gólnie za tych, którzy są w agonii<sup>17</sup>. Święta wyraźnie świadczy o niebie, była nawet zaprowadzona przed sam tron Boga, ale stosunkowo niewiele danych podaje, aby nam niebo dokładniej opisać.

## 2. Czyściec

W swoim *Dzienniczku* Faustyna zanotowała dwie krótkie wzmianki o czyśćcu:

W jednej chwili znalazłam się w miejscu mglistym, napełnionym ogniem, a w nim całe mnóstwo dusz cierpiących. Te dusze modlą się bardzo gorąco, ale bez skutku dla siebie, my tylko możemy im przyjść z pomocą. Płomienie, które paliły je, nie dotykały mnie. Mój Anioł Stróż nie odstępował mnie ani na chwilę. I zapytałam się tych dusz, jakie ich jest największe cierpienie? I odpowiedziały mi jednoznacznie, że największe dla nich cierpienie, to jest tęsknota za Bogiem. Widziałam Matkę Bożą odwiedzającą dusze w czyśćcu. Dusze nazywają Maryję „Gwiazdą Morza”. Ona im przynosi ochłodę. Chciałam więcej z nimi porozmawiać, ale mój Anioł Stróż dał mi znak do wyjścia. Wyszliśmy za drzwi tego więzienia cierpiącego. [Usłyszałam głos wewnętrzny], który powiedział: „Miłosierdzie Moje nie chce tego, ale sprawiedliwość każe”<sup>18</sup>.

Święta Faustyna doświadczała, o czym już pisałem, widzenia świata duchów, do którego należy Anioł Stróż. To on towarzyszył jej w wędrówce po czyśćcu. Czyściec, według jej relacji, to miejsce mgliste, napełnione ogniem i dużą ilością cierpiących dusz. Duszom czyścicowym z pomocą mogą przyjść żyjący na ziemi, a zatem jest to zadanie dla nas. Dusze

<sup>16</sup> Por. Dz. 683. Zob.: E. Staniek, *Sekrety siostry Faustyny. Czas miłosierdzia jest krótki*, Kraków 2011, s. 99–103.

<sup>17</sup> Zob. J. Pochwat MS, M. Stanzione, *Święta Siostra Faustyna*, s. 46.

<sup>18</sup> Dz. 20.

czyśćcowe, chociaż same gorliwie się modlą, sobie pomóc nie mogą. Jest to dowód na to, że człowiek ma życie ziemskie dane, jako czas do właściwego wykorzystania<sup>19</sup>. Wybory wartości i postaw życiowych rzutują na człowieka w życiu doczesnym i są wiążące w życiu po śmierci. Siostra Faustyna przekazuje, że największym cierpieniem dusz czyśćcowych jest tęsknota za Bogiem. Tęsknota rodzi się pomiędzy osobami, które łączą miłość.

Według relacji św. Faustyny, czyściec napełniony jest ogniem i jest to więzienie, w którym dominuje cierpienie. Jest to rzeczywistość, która potwierdza Bożą sprawiedliwość, z którą trzeba się w życiu liczyć. Z tego tekstu dowiadujemy się od świętej siostry, że w czyścicu nie ma już Anioła Stróża przy duszach. Rodzi się zatem pytanie, kiedy Anioł Stróż opuszcza dusze? Czy przy śmierci człowieka? Wydaje się, że tak, ale to tylko nasz domysł, który nie wynika z treści *Dzienniczka*.

Siostra Faustyna natomiast podaje informację, z której jednoznacznie wynika, że w czyścicu duszom towarzyszą demony. Nie ma aniołów, są natomiast diabły! Pisze:

Jednak pod wieczór czułam się bardzo wyczerpana i nie mogłam odprawić godziny świętej i poprosiłam Matkę Przełożoną o [pozwolenie na] wcześniejsze położenie się na spoczynek. Jak tylko się położyłam, zaraz zasnęłam. Jednak koło godziny jedenastej szatan szarpnął moim łóżkiem [...]. Wtem ujrzałam dusze czyśćcowe pokutujące: postać ich była jako cień, a pomiędzy nimi widziałam wiele szatanów; jeden starał się mnie dokuczyć [...]<sup>20</sup>.

Święta zatem notuje, że w czyścicu pośród dusz czyśćcowych są diabły. Przy okazji mówienia o czyścicu zaświadcza o tym, iż Jezus osobiście jej oznajmił fakt, że szatan jej nienawidzi, ponieważ Faustyna wyrwała spod jego panowania sporo dusz. Skoro tak, to jest wyraźna wskazówka, mówiąca o tym, że istnieje możliwość wydostania dusz z czyścica. Święta podkreśla, że zwracanie się do Boga jest równoznaczne z odwracaniem się od szatana. Wejście w przyjaźń z Bogiem wyzwala spod panowania i niewoli szatana.

---

<sup>19</sup> Więcej na ten temat zob. E. Staniek, *Sekrety siostry Faustyny*, s. 59–61, 83–89.

<sup>20</sup> Dz. 412.

Czyściec z przekazu św. Faustyny to miejsce cierpienia, gdzie przebywają dusze. Nikt o własnych siłach nie może skrócić czasu pobytu w czyścicu. Pomoc może być tylko z zewnątrz i taka możliwość istnieje. Ważną rolę odgrywa w tym modlitwa za dusze w czyścicu cierpiące. Według relacji świętej siostry w czyścicu z duszami ludzkimi przebywają diabły, co sprawia, że miejsce to jest odrażające. Pocieszeniem dla dusz czyścicowych jest odwiedzanie miejsca ich kaźni przez Maryję. Sam Jezus uświadamia siostrze Kowalskiej, że czyściec jest potwierdzeniem Jego sprawiedliwości: „Miłosierdzie Moje nie chce tego, ale sprawiedliwość każe”. Nie może zatem dziwić obecność diabłów w czyścicu. Oni, domagając się sprawiedliwości, mają kontrolę nad losem człowieka. Dopiero miłosierdzie jest w stanie wyrwać człowieka definitywnie ze szponówzłego ducha, a tam, gdzie jest Boże miłosierdzie, nie ma już miejsca dla szatana<sup>21</sup>.

W nauczaniu Kościoła<sup>22</sup> nie znajdujemy informacji o obecności demonów w czyścicu i o tym, że nawiedza go Maryja. Czyściec jest stanem duchowego oczyszczenia, jak złota w tyglu. Nie wolno zapominać, że taka treść wizji św. Faustyny, mogła być podyktowana jej konstrukcją psychiczną, ukształtowaną osobowością. Prawdopodobnie chciała ukazać złożoną rzeczywistość: grozę tego miejsca (obecność szatana) i nadzieję na wyzwolenie duszy z mąk czyścicowych i ohydy tego miejsca (obecność Maryi). Co w niczym nie osłabia prawdziwości faktu objawienia na temat miłosierdzia Bożego.

### 3. Piekło

Spśród opisów nieba, czyścica i piekła w *Dzienniczku* św. Faustyny najwięcej miejsca zajmują teksty mówiące o piekle. Siostra zanotowała następujące słowa:

---

<sup>21</sup> Por. J. Pochwat MS, *Wróg Miłosierdzia. Spotkania św. Siostry Faustyny z szatanem*, Kraków 2014, s. 77–80.

<sup>22</sup> Nauka Kościoła na temat nieba, czyścica i piekła, zob. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994 (dalej: KKK), nr 1023–1037.

Budzi się w duszy odpowiedź: Nie ma już dla mnie miłosierdzia. I wpada w jeszcze większą ciemność, w pewien rodzaj rozpacz, który daje jej pewien przedsmak piekła i czyni ją całkowicie niezdolną do zbliżenia się do Boga. Jezus trzeci raz mówi do duszy, lecz dusza jest głucha i ślepa, poczyną się utwierdzać w zatwardziałości i rozpacz. Wtenczas zaczynają się niejako wysilać wnętrzności miłosierdzia Bożego i bez żadnej współpracy duszy daje jej Bóg swą ostateczną łaskę. Jeżeli nią wzgardzi, już ją Bóg pozostawi w stanie, w jakim sama chce być na wieki. Ta łaska wychodzi z miłosiernego Serca Jezusa i uderza swym światłem duszę, i dusza zaczyna rozumieć wysiłek Boży, ale zwrócenie [się do Boga] od niej zależy. Ona wie, że ta łaska jest dla niej ostatnia, i jeżeli okaże drgnienie dobrej woli – chociażby najmniejsze – to miłosierdzie Boże dokona reszty<sup>23</sup>.

Bóg walczy o każdego człowieka, który może być głuchy i ślepy i przez to jeszcze bardziej pograżać się w zatwardziałości i rozpacz. Nawet i takiego człowieka Bóg nie opuszcza i przychodzi do niego ze swą ostateczną łaską. Wówczas człowiek decyduje o swej wieczności. Jeśli tę łaskę odrzuci, Bóg uszanuje wolność człowieka i pozostawi go z tą decyzją na wieki. Faustyna podkreśla, że człowiek potrafi zrozumieć wysiłek Boży, który wychodzi z miłosiernego Serca Jezusa. Wyraźnie zaznacza, że Bóg nie odbiera człowiekowi jego wolności i do niczego go nie zmusza. Zwrócenie się do Boga jest wyłącznie decyzją człowieka, który na dodatek wie, że taka łaska jest dla niego ostatnia.

Święta Faustyna zauważa również, że Bogu wystarcza odrobina ludzkiej dobrej woli, aby Jego miłosierdzie dokonało całej reszty. To stwierdzenie siostry Kowalskiej ma doniosłe znaczenie, działanie łaski miłosierdzia ma swój określony czas i domaga się od człowieka właściwej wobec niej postawy. Łaska bowiem działa w tym życiu, po śmierci nie ma już kolejnej, a to wymaga od człowieka czujności. Jezus oznajmił św. Faustynie, że tutaj na ziemi daje każdemu człowiekowi szansę na nawrócenie i wybranie Jego drogi. Miłosierdzie Jezusa ma określony czas, jest nim nasze ziemskie życie. Jezus na końcu czasów będzie sądził wszystkich według swej sprawiedliwości. Wtedy ma zgasnąć światło i ukazać się na niebie krzyż. Jedyne promienie, które będą oświecać ziemię, będą przechodziły

---

<sup>23</sup> Dz. 1486. Zob.: E. Staniek, *Sekrety siostry Faustyny*, s. 90–98.



poprzez otwory rąk i stóp, gdzie był przybity Jezus. Taki obraz będzie trwał krótko, po nim szybko nastąpi dzień ostateczny<sup>24</sup>.

Tekst *Dzienniczka*, odsłania wiele z tajemniczej rzeczywistości, jaką jest piekło<sup>25</sup>. Wejście Faustyny do piekła mogło się dokonać tylko z aniołem, ponieważ miał on moc ochraniać ją przed diabłami. Piekło – to miejsce kaźni. Siostra Faustyna opisała poszczególne rodzaje męk piekielnych: męka pierwsza – utrata Boga; druga – ustawiczny wyrzut sumienia; trzecia – niemożliwość odmiany losu; czwarta – ogień, który przenika duszę; piąta – ciemność, w której widzą się nawzajem diabły i potępione dusze oraz widzą zarówno swoje zło, jak i innych. Odnotowała także duszący zapach; szósta – ciągle towarzystwo szatana; siódma – rozpacz, nienawiść Boga, złorzeczenia, przekleństwa, bluźnierstwa. Tych siedem męk cierpią wszyscy razem<sup>26</sup>.

W piekle są jeszcze męki poszczególne, męki zmysłów. Czym dusza grzeszyła, tym jest straszliwie dręczona. Według Świętej w piekle są lochy, potworne kaźnie, które trudno sobie wyobrazić. Faustyna przestrzega grzeszników, mówiąc, że jakim kto zmysłem grzeszy, takim będzie dręczony przez całą wieczność. Realność piekła jest o wiele bardziej dramatyczna niż Siostra napisała, bowiem nie da się w pełni oddać naszymi słowami rzeczywistości nadprzyrodzonej. Siostra przestrzega przed niedowierzaniem w istnienie tego miejsca, gdyż tam spotkała najwięcej osób, które na ziemi nie wierzyły w istnienie piekła. Szatan nienawidzi Faustyny, ale z rozkazu Bożego musi być jej posłuszny. Faustyna podkreśla potrzebę modlitwy o nawrócenie grzeszników, wzywania miłosierdzia Bożego.

<sup>24</sup> Por. Dz. 83. W *Dzienniczku* pojawia się jedno z najbardziej tajemniczych zdań, skierowanych do św. Faustyny: „Przygotujesz świat na ostateczne przyjście Moje”. Jak je rozumieć? Kiedy to nastąpi, niebawem? Trudno dać jednoznaczną odpowiedź. Wydaje się jednak, że nie należy zbyt wielkiej wagi przykładać do dywagacji, czy koniec jest już bliski. Niezależnie od tego, kiedy on nastąpi, odkrycie mocy miłosierdzia Bożego będzie miało rozstrzygające znaczenie. Wejście w przestrzeń Bożego miłosierdzia uratuje każdego grzesznika, jego zaniechanie będzie mieć tragiczne skutki (por. Dz. 429), zob.: J. Pochwat MS, *Credo św. Faustyny*, s. 56.

<sup>25</sup> Dz. 741.

<sup>26</sup> Por. Dz. 741.

Czas, w którym Święta pisała *Dzienniczek* to lata pomiędzy pierwszą a drugą wojną światową. Pośród wielu nurtów i myśli, dotyczących wiary czy jej kontestowania, był szerzący się mocno pogląd o nieistnieniu piekła. Piekło miałoby być straszakiem Kościoła wobec biednych wiernych. Głos Faustyny w tej kwestii ma zatem doniosłe znaczenie, ponieważ potwierdza naukę Kościoła katolickiego na ten temat. Siostra Kowalska zanotowała:

Czuję zupełne opuszczenie sił fizycznych, padam na ziemię, rozpacz zawładnęła całą duszą moją, prawdziwie przeżywam męki piekielne, które niczym się nie różnią od mąk piekielnych. W takim stanie trwałam trzy kwadranse<sup>27</sup>.

Siostra Faustyna doświadczała na samej sobie w czasie ziemskiego życia mąk piekielnych. Chciała dobitnie powiedzieć, że jest to realny stan, a nie tylko jakaś literacka przerośnia. Użyła tutaj dziwnego sformułowania, że „jej męki piekielne niczym się nie różnią od mąk piekielnych”.

Faustyna porównała swoje cierpienia do mąk piekielnych. Podkreśliła, że lęk otwiera drogę ogniu piekielnemu<sup>28</sup>. Oznacza to, że szatan ma dostęp do człowieka, gdy go zastraszy. Wywołanie strachu jest metodą działania szatana, który wie, że w takim stanie człowiek jest najłatwiejszym jego łupem.

To, że szatan może męczyć człowieka, sprowadzając na niego męki piekielne, nie może nikogo dziwić. Ale okazuje się, że człowiek może męczyć szatana w piekle. Oto słowa św. Faustyny:

Cierpienia moje łączyłam z cierpieniami Jezusa i ofiarowałam za siebie i za nawrócenie dusz, które nie dowierzają dobroci Bożej. Nagle cela moja została napełniona czarnymi postaciami, pełnymi złości i nienawiści ku mnie. Jedna z nich powiedziała: Przeklęta ty i Ten, który w tobie jest, bo już w piekle męczy nas zaczynasz. Jak tylko wymówiłam: A Słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami – natychmiast postacie te znikły z szumem<sup>29</sup>.

Szatan wiedział, że Siostra Faustyna jest przepelniona Jezusem. Taki stan rzeczy sprawia, że Jezus wespół ze Świętą męczy go w samym

---

<sup>27</sup> Dz. 24.

<sup>28</sup> Dz. 496.

<sup>29</sup> Dz. 323.

piekle. Czy wynikałoby z tego, że mamy dostęp do piekła, aby stamtąd wyrwać ludzi? Wyrwać ofiary szatanowi można z czyśćca, jako że jest on stanem przejściowym. Natomiast piekło jest miejscem dla potępionych. Dlatego św. Faustyna zapisała: „Jak strasznie jest brzydki szatan; biedne dusze potępionych, że muszą żyć w jego towarzystwie, sam widok jego jest wstrętniejszy niż cała męka piekła”<sup>30</sup>. Odnajdujemy w tych słowach trafne porównanie piękna z brzydotą. Piękna jest świętość, jej przeciwieństwo – szatan jest po prostu ohydny.

Siostra Kowalska zanotowała słowa, które wskazują, że jej święte życie było powodem męki diabła. Oto, co napisała:

Kiedy pisałam wieczorem, usłyszałam głos w celi taki: Nie wychodź ze Zgromadzenia tego, miej miłosierdzie nad sobą, jak wielkie cię czekają cierpienia. Kiedy się spojrzałam w stronę głosu, nic nie widziałam i piszę dalej. – Wtem usłyszałam szum i te słowa: Jak wyjdiesz, zniszczymy cię. Nie męcz nas<sup>31</sup>.

Święta wyznaje, że taka możliwość istnieje, zanim jeszcze zapadnie decyzja o losie człowieka po śmierci. Zanotowała:

Jezu, proszę Cię przez niepojętą moc miłosierdzia Twego, aby wszystkie dusze, które dziś skonają, uszły ognia piekielnego, chociażby były największymi grzesznikami; dziś piątek, pamiątka Twego gorzkiego konania na krzyżu, ponieważ niepojęte jest miłosierdzie Twoje, więc aniołowie nie zdziwią się temu. I przytulił mnie Jezus do Serca swego i rzekł: „Córko umiłowana, dobrześ poznała głębię miłosierdzia Mojego. Uczynię jako prosisz, ale łącz się ustawicznie z konającym sercem Moim i czyni zadość sprawiedliwości Mojej. Wiedz, że o wielką rzecz Mnie prosiłaś, ale widzę, że podyktowała ci to czysta miłość ku Mnie, dlatego czynię zadość żądaniom twoim”<sup>32</sup>.

Siostra Faustyna zanotowała rzecz wręcz niewiarygodną. Jej prośba za wszystkich, którzy zmarli w ten piątek, kiedy się modliła, miała ochronić ich od ognia piekielnego. Człowiek zatem może wyrwać szatanowi ofiary, ale zawsze dzieje się to zgodnie z Bożą wolą, a miłosierdzie nie narusza sprawiedliwości. Należy przy tym mocno zaznaczyć, że wyrażenie,

---

<sup>30</sup> Dz. 540.

<sup>31</sup> Dz. 540.

<sup>32</sup> Dz. 873.

którego używa siostra Faustyna „dusze, które dziś skonają” nie należy odczytywać jako herezji; ona pisząc dusza, ma na myśli całego człowieka.

W kontekście wypowiedzi Faustyny na temat piekła, pojawia się kwestia rozpoznania i pełnienia przez człowieka woli Boga. Święta zanotowała:

Nic mnie od tego już nie powstrzyma: ani prześladowanie, ani cierpienie, ani sztynderstwa, ani groźby, ani prośby, ani głód, ani chłód, ani pochlebstwa, ani przyjaźnie, ani przeciwności, ani przyjaciele, ani nieprzyjaciele, ani rzeczy te, które przeżywam, ani rzeczy przyszłe, ani nienawiść piekielna – nic mnie nie oderwie od spełnienia woli Bożej. Nie na własnych siłach się opieram, ale na Jego wszechmocy, bo kiedy mi dał łaskę poznania woli swojej świętej, toteż i udzieli mi łaski wykonania. Nie mogę pominąć tego, jak mi stawia opór w tym dążeniu moja własna niższa natura, która występuje ze swoimi wymogami i powstaje nieraz walka w duszy tak wielka, że jak Pan Jezus w Ogrójcu, tak i ja wołam do Boga Ojca Przedwiecznego: Jeżeli można, niech odejdzie ode mnie ten kielich, ale nie jako ja chcę, ale jako Ty o Panie, niech się stanie wola Twoja<sup>33</sup>.

Siostra Faustyna wyraźnie mówi, że jednym z czynników przeszkadzających człowiekowi pełnić wolę Bożą jest nienawiść. Nienawiść charakteryzuje istotę piekła, jest ona skierowana przeciw ludziom, a szczególnie tym, którzy chcą pełnić wolę Boga. Jeśli bowiem człowiek pełni wolę Boga, szatan nie ma do niego praktycznie dostępu. Diabeł zawsze posługuje się tym, kto pełni swoją własną wolę.

Siostra Kowalska udzieliła jasnej odpowiedzi na pytanie: skoro Bóg jest Miłością, to jak może skazywać człowieka na wieczne potępienie? Oto, co napisała św. Faustyna:

O, jak niezbadane jest miłosierdzie Boże. Ale, o zgrozo – są też dusze, które dobrownie i świadomie tę łaskę odrzucają i nią gardzą; chociaż już w samym skonaniu, Bóg miłosierny daje duszy ten moment jasny, wewnętrzny, że jeżeli dusza chce, ma możliwość wrócić do Boga. Lecz nieraz u dusz jest zatwardziałość tak wielka, że świadomie wybierają piekło; udaremnią wszystkie modlitwy, jakie inne dusze za nimi do Boga zanoszą, i nawet same wysiłki Boże...<sup>34</sup>.

Siostra Faustyna dobitnie stwierdza, że człowiek jest obdarzony wolną wolą i tę jego wolność respektuje także jej dawca, Bóg. Człowiek decyduje

---

<sup>33</sup> Dz. 615.

<sup>34</sup> Dz. 1698.

o samym sobie, także o swoim zbawieniu. Okazuje się, że wyboru dokonać musi człowiek, Bóg jego wybór tylko potwierdza. Święta Faustyna naucza, że Bóg do końca walczy o człowieka, dając mu jasne wewnętrzne poznanie o decydującym w jego życiu momencie. Święta Siostra stwierdza też, że są tak zatwardziali ludzie, że świadomie i dobrowolnie wybierają piekło, odrzucając Boże miłosierdzie! Wówczas nic nie jest w stanie im pomóc, ani modlitwy innych ludzi, ani sam Bóg, który jedynie akceptuje wybór człowieka.

Prawdą jest zatem, że Bóg nikogo nie potępia. Ale czy jest ktoś, kto chce potępienia i to sam? Kto z ludzi i w imię czego? Święta Faustyna napisała:

Kiedy wybiła dwunasta godzina, dusza moja pogrążyła się w głębszym skupieniu – i usłyszałam głos w duszy: „Nie bój się, dziecię Moje, nie jesteś sama; walcz śmiało, bo wspiera cię ramię Moje, walcz o dusz zbawienie, zachęcając je do ufności w Moje miłosierdzie, bo to twoje zadanie w tym i przyszłym życiu”. Po tych słowach przyszło mi głębsze zrozumienia miłosierdzia Bożego. Dusza będzie potępiona tylko ta, która sama chce, bo Bóg nikogo nie potępia<sup>35</sup>.

Siostra Faustyna miała dar słyszenia w swej duszy Jezusa, który do niej mówił. Zadaniem Świętej tak w życiu, jak i po śmierci, jest budzenie ufności w Boże miłosierdzie. Siostra Kowalska podała niezwykle cenną informację, dotyczącą tego, że to nie Bóg potępia, lecz człowiek sam siebie skazuje na potępienie. Człowiek obdarzony darem wolności sam wybiera i określa to, czego chce. Może jednak człowiek kuszony przez diabła już nie tyle sam chce potępienia, ile raczej ulega pokusie szatana?!<sup>36</sup>

#### 4. Sąd Boży

Mistyczka z Krakowa doświadczyła wezwania na sąd Boży. Jak wyznała, trzeba będzie zdać przed Bogiem rachunek, nawet za najmniejsze uchybienia<sup>37</sup>. Jezus oznajmił Faustynie, że tutaj na ziemi daje każdemu człowiekowi szansę na nawrócenie i wybranie Jego drogi. Miłosierdzie Jezusa

<sup>35</sup> Dz. 1452. Na temat sądu ostatecznego, zob. KKK 1038–1041.

<sup>36</sup> Por. J. Pochwat MS, *Wróg Miłosierdzia*, Kraków 2014, s. 80–89.

<sup>37</sup> Por. Dz. 36.

ma określony czas, jest nim nasze ziemskie życie. Chrystus Pan na końcu czasów będzie sędził wszystkich według swej sprawiedliwości, wówczas ma zgasnąć światło i ukazać się na niebie krzyż. Jedyne promienie, które będą oświecać ziemię, będą przechodziły poprzez otwory rąk i stóp, gdzie był przybity Jezus. Taki obraz będzie trwał krótko, po nim szybko nastąpi dzień ostateczny. Jezus powiedział Faustynie:

Napisz to: Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, przychodzę w pierw jako Król miłosierdzia. Nim nadejdzie dzień sprawiedliwy, będzie dany ludziom znak na niebie taki. Zgaśnie wszelkie światło na niebie i będzie wielka ciemność po całej ziemi. Wtenczas ukaże się znak krzyża na niebie, a z otworów, gdzie były ręce i nogi przebite Zbawiciela, [będą] wychodziły wielkie światła, które jakiś czas będą oświecać ziemię. Będzie to na krótki czas przed dniem ostatecznym<sup>38</sup>.

Według zapisków Faustyny, Najświętsza Maryja Panna wzywała ją, aby głosiła światu orędzie miłosierdzia. Maryja potwierdza, że obecnie Jezus jest miłosierny, ale na sądzie będzie się liczyła sprawiedliwość Boża. Dzień sądu będzie dniem strasznym, skoro lękają się go również aniołowie. Przyjęcie w tym życiu zasad miłosierdzia sprawia, że sprawiedliwy sąd nie musi być źródłem lęku dla człowieka:

Wtem ujrzałam Matkę Bożą, która mi powiedziała: O, jak bardzo miła jest Bogu dusza, która idzie wiernie za tchnieniem Jego łaski. Ja dałam Zbawiciela światu, a ty masz mówić światu o Jego wielkim miłosierdziu i przygotować świat na powtórne przyjście Jego, który przyjdzie nie jako miłosierny Zbawiciel, ale jako Sędzia sprawiedliwy. A on dzień jest straszny. Postanowiony jest dzień sprawiedliwości, dzień gniewu Bożego, drżą przed nim aniołowie. Mów duszom o tym wielkim miłosierdziu, póki czas zmiłowania; jeżeli ty teraz milczysz, będziesz odpowiadać w on dzień straszny za wielką liczbę dusz. Nie lękaj się niczego, bądź wierna do końca, Ja współczuję z tobą<sup>39</sup>.

Sama św. Faustyna jasno zdawała sobie sprawę z tego, że na sądzie zostanie rozliczona ze spełnienia swego posłannictwa głoszenia miłosierdzia Bożego<sup>40</sup>. Jezus przypomniał Faustynie, aby głosiła miłosierdzie Boże, gdyż jest ono jedynym ratunkiem na straszny dzień sądu Bożego.

---

<sup>38</sup> Dz. 83. Zob. E. Staniek, *Sekrety siostry Faustyny*, s. 75–83.

<sup>39</sup> Dz. 635.

<sup>40</sup> Por. Dz. 660.

Pomocnym narzędziem w przyjmowaniu i głoszeniu miłosierdzia Bożego jest modlitwa słowami koronki do Bożego Miłosierdzia<sup>41</sup>.

Jezus pouczył Świętą, że na ukaranie ludzi za występki ma On czas przez całą wieczność. Jezus natomiast czyni wszystko, abyśmy przyjęli Jego miłosierdzie, Jego miłość, która przebacza grzechy:

Kiedy raz zapytałam Pana Jezusa, jak może znieść tyle występków i różnych zbrodni, i nie karze ich, odpowiedział mi Pan: „Na ukaranie mam wieczność, a teraz przedłużam im czas miłosierdzia, ale biada im, jeżeli nie poznają czasu nawiedzenia Mego. Córkko Moja, sekretarko Mojego miłosierdzia, nie tylko cię obowiązuje pisanie i głoszenie o Moim miłosierdziu, ale wypraszasz im łaskę, aby i oni uwielbili Moje miłosierdzie”<sup>42</sup>.

Apostołka Bożego Miłosierdzia wykazuje, że pełnienie miłosierdzia, nie przekracza sił żadnego człowieka. Pisze, że można je czynić niejako na trzy sposoby. Pierwszym jest słowo miłosierne, które wyraża się przez przebaczenie i pocieszenie. Drugim tam, gdzie nie można słowem miłosiernym czegoś zdziałać, jest modlitwa, gdyż i ona jest miłosierdziem. Trzecim sposobem jest pełnienie uczynków miłosierdzia. To są trzy główne zasady życia miłosierdziem i z takiego właśnie postępowania będziemy sądzeni w dniu ostatnim:

...przynajmniej jeden uczynek dziennie spełnić miłosierdzia, przynajmniej, a może ich być wiele, gdyż każdemu jest go łatwo spełnić, a nawet najbiedniejszemu. Gdy przyjdzie dzień ostatni, z tego sądzeni będziemy i według tego otrzymamy wyrok wieczny<sup>43</sup>.

## 5. Obcowanie z Maryją i świętymi teraz i w wieczności

Wśród świętych na pierwsze miejsce wysuwa się Najświętsza Maryja Panna. W Maryi autorka *Dzienniczka* dostrzegła pełną harmonię piękną, która wyrażała się nie tylko w zewnętrznym wyglądzie piękna, ale też w duchowym, wewnętrznym. Człowiek to dusza i ciało. Oba te pierwiastki są piękne same w sobie, ale muszą być ze sobą zharmonizowane.

<sup>41</sup> Dz. 965.

<sup>42</sup> Dz. 1160. Por. E. Staniek, *Sekrety siostry Faustyny*, s. 75–83.

<sup>43</sup> Dz. 1158. Por. J. Pochwat MS, *Credo św. Faustyny*, s. 107–113.

Matka Boża była Dziewicą. Ten aspekt piękna kobiecego jest ważny<sup>44</sup>. Dziewictwo świadomie przeżywane podkreśla piękno kobiety. Maryja cnotę dziewictwa podniosła do wymiaru harmonii duszy i ciała<sup>45</sup>. Dziewictwo to oczywiście zachowanie cnoty czystości i związanej z nią pokory, to duch modlitwy, przestrzeganie skromności. Maryja o wszystkim tym pamiętała i często przypominała Faustynie, że najważniejszą sprawą jest otwarcie na słuchanie słowa Bożego i pełnienie woli Bożej. Maryję Dziewicę mogą naśladować nie tylko kobiety, ale również mężczyźni, którzy poświęcili się na wyłączną służbę Bogu w kapłaństwie albo w życiu zakonnym.

Bezpośrednio z dziewictwem Maryi związany jest Jej przywilej Niepokalanego Poczęcia<sup>46</sup>. Ona, jako Matka Boża była nieposzlakowana, zarówno na duszy, jak i na ciele. Pismo Święte powiedziało nam to ustami archanioła Gabriela, że Maryja jest *kecharitomene*, czyli pełna łaski. Pełnia łaski oznacza świętość, którą posiadała Matka Boża. Maryja w 1858 roku w Lourdes wypowiedziała swoje imię, które brzmi: „Jestem Niepokalanym Poczęciem”. Był to jakby podpis pod orzeczeniem dogmatu, ogłaszającym ten przywilej 8 grudnia 1854 roku przez papieża Piusa IX.

Maryja, wybrana przez Boga, poprzez swoje *fiat* uczestniczyła w najważniejszej tajemnicy Wcielenia. W Protoewangelii (Rdz 3,15) zawarte jest przesłanie o wybawieniu człowieka. Maryja jest Nową Ewą, która swoje dzieci nie rodzi do śmierci, ale do życia i to pełni życia z Bogiem i w Bogu. Tajemnica Wcielenia jest zarazem objawieniem miłosierdzia Boga wobec człowieka:

Nieskończona dobroć Boża w zesłaniu nam Jednorodzonego Syna swego [...]. Miłosierdzie Cię pobudziło, żeś sam raczył zstąpić do nas i wydzwignąć nas z nędzy naszej<sup>47</sup>.

---

<sup>44</sup> Por. Dz. 325, 468, 564, 677, 805, 1414.

<sup>45</sup> Por. Dz. 40, 161, 1095, 1096, 1735.

<sup>46</sup> Por. Dz. 1410, 1412.

<sup>47</sup> Dz. 1745, por. Dz. 793, 1746.



Maryja, jako Matka Syna Bożego, uczestniczy w ważnej roli kobiety, jakim jest macierzyństwo<sup>48</sup>. Jest nie tylko mamą Jezusa, ale Matką każdego wierzącego człowieka. Ona kocha nas ludzi, swoje dzieci, tą miłością, jaką darzy Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa. Autorka *Dzienniczka* Maryję w sposób świadomy nazywa i traktuje jak swoją Matkę. Powierza Jej wszystkie sprawy swojego życia, zwraca się do Niej tak w szczęściu, jak i w chorobie, w trudnościach, przeciwnościach i wszelkiego rodzaju zmaganiach. Maryja zawsze pomagała siostrze Faustynie, robiła to dyskretnie, ustawicznie, stawiając na pierwszym miejscu Jezusa. O tym nie należy nigdy zapominać! Tylko Jezus jest Zbawicielem, to On, a nie Maryja jest Bogiem!

Rozważanie powołania Maryi i Jej misji do spełnienia w historii zbawienia, ukazuje prawidłowe podejście nie tylko do dziewictwa, ale także narzeczeństwa i małżeństwa. W narzeczeństwie mężczyzna i kobieta winni zachować czystość, aby mogli później odpowiedzialnie podejmować zadania, do jakich mąż i żona, mężczyzna i kobieta są powołani przez samego Boga: „Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mt 19, 5–6).

Sekretarka Bożego Miłosierdzia ukazała Maryję, jako Matkę Miłosierdzia. Jej logika jest jasna i konsekwentna. Skoro Jezus jest miłosierdziem, to i Matka Jego jest Matką Miłosierdzia.

Kościół od dawna nazywał Maryję rozdawczynią łask. Święta potwierdziła tę prawdę. Wielokrotnie otrzymywała łaski za wstawiennictwem Maryi<sup>49</sup>. Siostra Kowalska dzięki spotkaniom z Maryją, potwierdza wiarę Kościoła w czyściec<sup>50</sup>. Skoro widzi Maryję odwiedzającą czyściec i sama tam z Nią idzie, odsłania rzeczywistość tego wymiaru. Konsekwentnie ukazuje też realizm piekła i szatana<sup>51</sup>. Zapewnia jednak, że w spotkaniu z tymi realiami należy zachować wewnętrzny pokój, gdyż Jezus pokonał szatana, zatem chrześcijanin kroczący Jego śladami, nie ma się czego

<sup>48</sup> Por. Dz. 220, 240.

<sup>49</sup> Por. L, s. 111–112, 190.

<sup>50</sup> Por. Dz. 20, 1244.

<sup>51</sup> Por. Dz. 1742.

obawiać. Maryja w życiu ziemskim doświadczyła wielu przeciwności od szatana, który do swojego dzieła zawsze werbuje ludzi chcących mu służyć dla zdobycia doczesnych bogactw i władzy, by na progu wieczności stracić wszystko.

Apostolka Bożego Miłosierdzia na przykładzie spotkań z Maryją ukazała bogactwo i realizm życia duchowego. Przewodniczką na tych drogach dla św. Faustyny była Matka Boża. Sama Faustyna określiła Ją mianem Mistrzyni życia wewnętrznego. Od Maryi uczyła się przede wszystkim cichości i pokory. Ona pouczała Świętą, jak żyć dla Boga. Uczyła ją miłości do Boga, poddania Mu swojej woli, cierpienia dla Niego, przyjmowania krzyża, wierności łasce. Od Maryi uczyła się Faustyna głębiej poznawać Boga. Miała być jak dziecko, ufna i wiernie przyjmująca i pełniąca polecenia Pana. Należy podkreślić, że nie było w tym ani cienia infantyliźmu. Postawę dziecka wobec Boga, jasno przedstawił swoim wyznawcom Syn Boży, Jezus. Normalnie rzecz biorąc, dziecko kocha swoich rodziców. To właśnie jest istotą dziecięctwa człowieka względem Boga. Najważniejszym jest Boga kochać i zachować wobec Niego postawę pokory. Dziecko powinno charakteryzować się również postawą zaufania do swoich rodziców. Podobnie każdy człowiek w relacji do Boga winien mieć zaufanie do Niego. Mocno o tym zaświadczył sam Jezus, mówiąc do św. Faustyny, aby umieściła napis pod obrazem przedstawiającym Jego wizerunek – „Jezu, ufam Tobie”<sup>52</sup>.

W towarzystwie Maryi Faustyna czuła się bardzo dobrze, ponieważ Matka Boża zawsze ukazywała jej źródło szczęścia i pokoju – Jezusa – Jedyne Zbawiciela człowieka.

Na drodze wiary nie można zapomnieć o wdzięczności względem Boga i uwielbianiu Go. Trzeba być realistą i pamiętać, że coraz głębsze poznawanie Boga i świata duchowego, nie zwalnia człowieka z trosk, zmartwień, cierpień i różnego rodzaju trudności i niepowodzeń: „Wiem, ile cierpisz, ale nie lękaj się, ja współczuję z tobą i zawsze współczuć będę”<sup>53</sup>.

---

<sup>52</sup> Wyjaśnienie tych trzech słów, zob. J. Pochwat MS, *Jezus zaufał Faustynie*, Kraków 2020.

<sup>53</sup> Dz. 25, por. Dz. 170, 315, 316, 346, 561, 620, 786, 792, 915, 1232, 1250, 1624.

Jezus zapowiedział św. Faustynie wywyższenie Polski i to, że z niej wyjdzie iskra, która przygotowuje świat na Jego ostateczne przyjście<sup>54</sup>. Nie wiadomo do końca jak to rozumieć. Czy była to zapowiedź rychłego końca świata, czy zapowiedź pontyfikatu św. Jana Pawła II, który zatwierdził Święto Bożego Miłosierdzia w całym Kościele. Jedno jest pewne: wszyscy potrzebują Bożego Miłosierdzia, nawrócenia, pokuty, pełnienia uczynków miłosierdzia, co do duszy i ciała i życia zgodnie z wymogami Dekalogu i Ewangelii.

Święta z Łagiewnik, ukazując miłość do ziemskiej Ojczyzny – Polski, pokazała, gdzie jest prawdziwa i ostateczna ojczyzna człowieka wierzącego<sup>55</sup>. Tą ojczyzną jest niebo, gdzie na swoje dzieci, synów i córki, czeka kochający Ojciec.

Siostra Kowalska porównała Kościół do Matki i pisała, że Maryja jest Matką Kościoła<sup>56</sup>. Ona w nim jest i nim się ciągle interesuje, bo tam wciąż działa Jej Syn. W Kościele szczególne zadanie do spełnienia mają kapłani. Oni są umiłowanymi synami Maryi z racji swego posłannictwa. Oni mają przepowiadać słowo Boże i sprawować sakramenty święte. Szczególnymi sakramentami są Eucharystia i spowiedź święta. Te dwa sakramenty w Kościele katolickim ważnie może sprawować jedynie kapłan. W tych dwóch sakramentach grzesznik jest ożywiany przez odpuszczenie grzechów i karmiony Ciałem i Krwią Chrystusa.

Faustyna zwróciła uwagę na świętych obcowanie<sup>57</sup>. Podkreśliła pomocną i służebną rolę świętych, tych, którzy królują już z Bogiem w niebie. Święci mogą wypraszać żyjącym łaski od Boga. Przykład ich jest również nie do przecenienia, ponieważ słowa uczą, a przykłady pociągają. Święta wymieniła z imienia dwanaście świętych kobiet i mężczyzn, oprócz tego ogólnie świętych jezuitów i wszystkich świętych<sup>58</sup>. W tym

<sup>54</sup> Por. Dz. 1732.

<sup>55</sup> Por. Dz. 1304, 1589, 1710.

<sup>56</sup> Por. Dz. 197, 551, 1469. Opracowanie rozumienia Kościoła przez św. Faustynę, zob. J. Pochwat MS, *Kościół św. Faustyny*, Kraków 2016.

<sup>57</sup> Por. Dz. 9, 10, 93, 150, 448, 683, 689, 728, 777, 1189, 1197, 1203, 1242, 1251, 1592, 1604, 1650. Zob. E. Staniek, *Sekrety siostry Faustyny*, s. 99–100.

<sup>58</sup> Więcej na ten temat, zob.: J. Pochwat MS, *Maryja i święci w pismach św. Faustyny*, Kraków 2017, s. 115–150.

kontekście warto zwrócić uwagę na wybór imienia nadawanego dziecku w czasie chrztu świętego i jego wyboru przy sakramencie bierzmowania. Należy szukać imion ludzi świętych, którzy będą orędowną za żyjącymi na ziemi w niebie.

Siostra Faustyna doceniła każde powołanie człowieka. Wszyscy są Bogu potrzebni, mężczyźni i kobiety żyjący czy to w małżeństwie i rodzinie, czy w życiu kapłańskim, czy też zakonnym. Podkreśliła wagę i godność człowieka, tak w wymiarze życia dziewiczego, jak i w wymiarze życia rodzinnego. Najważniejsze, aby wypełnić wolę Bożą przez świętość życia.

Sekretarka Bożego Miłosierdzia nie urodziła się świętą, lecz do świętości dojrzewała przez całe swe życie. Wszyscy są powołani do świętości i nimi mogą być, gdyż człowiek choćby najnędnniejszy, póki żyje, może stać się wielkim świętym, bo wielka jest moc łaski Bożej. Człowiek zaś ma tak żyć, aby nie stawiać oporu działaniu Bożemu<sup>59</sup>, ponieważ Bóg błogosławi tym, którzy zbliżają się do Jego promieni<sup>60</sup>. Pragnienie świętości jest dążeniem do życia wiecznego w Bogu, życia uwielbionego z Chrystusem, do którego brama wiedzie przez Jego zbawcze dzieło – śmierć i zmartwychwstanie.

## Podsumowanie

Święta Faustyna ukazała w swoich dziełach miłosierdzie Boga w aspekcie eschatologicznym, koncentrując się na niebie, czyścicu, piekle, sądzie Bożym i obcowaniu ze świętymi – co jest przedmiotem nauczania Kościoła katolickiego. Poucza o konieczności okazywania miłosierdzia innym, bowiem droga do niebieskiego miłosierdzia prowadzi przez ziemskie. Zapłatą za miłosierdzie okazane potrzebującym na ziemi jest otrzymanie miłosierdzia Bożego w wymiarze wiecznym.

Człowiek, jak podkreśla Faustyna, ma możliwość praktykowania miłosierdzia tylko w życiu doczesnym. W momencie sądu kończy się czas miłosierdzia, który należało okazywać ludziom potrzebującym, w których zawsze ukrywa się Chrystus. Miłosierdzie zatem jest związane z czasem,

---

<sup>59</sup> Por. Dz. 283.

<sup>60</sup> Por. Dz. 1. Więcej o Maryi i świętych zob. J. Pochwat MS, *Maryja i święci*, Kraków 2017.

bowiem w momencie śmierci pozostaje sprawiedliwość Boża, która rozstrzygnie, czy ludzkie czyny zasługują na Jego miłosierdzie. Podkreśliła, że przeciwności i cierpienia są konieczne w życiu człowieka. Żeby odnieść zwycięstwo, trzeba stoczyć walki, nie można być chrześcijaninem bez zmagania i przeciwności.

Głos św. Faustyny w kwestii eschatologii jest ważny. Jej przesłanie o niebie, czyśćcu i piekle zmusza do refleksji. Człowiek staje wobec rzeczywistości niewidzialnej, która będzie jego udziałem. W tym kontekście nabierają znaczenie wszystkie ludzkie wybory, jego czyny i odpowiedzialność za nie. Istota ludzka jest wolna, ale konsekwencje jej wyborów sięgają daleko poza wymiar czasu i przestrzeni. Wybór wartości i postaw w życiu doczesnym jest wiążący po śmierci, w życiu wiecznym i trzeba się z tym liczyć.

Święta, zarówno w odniesieniu do eschatologii, jak i w niemal każdym zapisie, odnosi się do Osoby Zbawiciela. Jezus Chrystus jest osią wszystkich doświadczeń fizycznych i duchowych Faustyny. Ona spotykała się nieustannie z uwielbionym Chrystusem.

## Bibliografia

Balter L., *Nurt eschatologiczny we współczesnym chrześcijaństwie a Miłosierdzie Boże, w: Powołanie człowieka*, t. 8: *Wobec tajemnicy Bożego Miłosierdzia*, red. L. Balter, Poznań 1991, s. 75–88.

Czaczkowska E.K., *Siostra Faustyna. Biografia świętej*, Kraków 2012.

Granat W., *Miłosierdzie Boże eschatologiczne*, „Communio” 1 (1981) nr 1–2, s. 123–133.

Hryniewicz W., *Dramat nadziei zbawienia. Medytacje eschatologiczne*, Warszawa 1996. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.

Kowalska F., *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej. Święta s. M. Faustyna Kowalska ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia*, Kraków 2011.

*Listy świętej Siostry Faustyny*, oprac. M.B. Piekut ZMBM, Kraków 2005.

Pochwat J., *Wróg Miłosierdzia. Spotkania i walka św. Siostry Faustyny z szatanem*, Kraków 2014.

Pochwat J., *Credo św. Faustyny*, Kraków 2015.

Pochwat J., *Msza Święta św. Faustyny*, Kraków 2015.

Pochwat J., Stanzione M., *Święta Siostra Faustyna i Aniołowie*, Kraków 2015.

Pochwat J., *Kościół św. Faustyny*, Kraków 2016.

Pochwat J., *Maryja i święci w pismach św. Faustyny*, Kraków 2017.

Pochwat J., *Spowiedź i kierownictwo duchowe w pismach św. Faustyny*, Kraków 2018.

Pochwat J., *Jezus zaufał Faustynie*, Kraków 2020.

- Sąsiadek J., *Słowo Boże z Łagiewnik. Dzieje i czyn świętej siostry Faustyny*, Kraków 2003.
- Sąsiadek J., *Nadzwyczajnie zwyczajna*, Częstochowa 2005.
- Siepak E., *Dar Boga dla naszych czasów. Życie i misja świętej siostry Faustyny*, Kraków 2007.
- Staniek E., *Kraków stolicą miłosierdzia*, Kraków 2010.
- Staniek E., *Sekrety siostry Faustyny. Czas miłosierdzia jest krótki*, Kraków 2011.
- Staniek E., *Miłosierdzie jest dyskretne*, Kraków 2016.
- Szaniawski E., *Walka świętej Faustyny z przeciwnikiem Miłosierdzia*, Granica 2013.